

Kościół ewangelicko-augsburgkiński śląski cieszyński w XX w.

von Andrzej Kowalczyk

Opisanie historii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w XX w. stanowi pewien problem. Po pierwsze w krótkim referacie nie można przedstawić wszystkich problemów i tematów. W mojej pracy chciałem się skupić na tej części Śląska Cieszyńskiego, która znalazła się po I wojnie Światowej po polskiej stronie. Pewne procesy lub wydarzenia chce pokazać poprzez wybrane parafie. Najczęściej chce się odwołać do dziejów mojej własnej parafii w Bielsku, która na ewangelickiej mapie Śląska Cieszyńskiego była trochę inna od reszty senioratu ale na jej przykładzie można pokazać niektóre ważne wydarzenia dla ewangelików w XX w.

Ewangelicy na przełomie XIX/XX wieku korzystali z praw, które dawał im Patent Protestancki. Wydany przez cesarza Franciszka Józefa 8 IV 1861r. gwarantując pełnię swobody religijnej. Ustawa ta zapewniała ewangelikom augsburskiego i helweckiego wyznania prawo samodzielnego regulowania swoich praw kościelnych, możliwość publicznego nabożeństwa oraz sprowadzenia potrzebnych ksiąg religijnych. Ewangelikom wolno było zakładać szkoły, które podlegały zarządowi władz kościelnych. Następnego dnia został ogłoszony drugi patent cesarski regulujący wewnętrzny ustrój Kościoła.. Określał co to jest gmina kościelna – parafia, seniorat i superintendenty, zaś reprezentacją całego Kościoła miał być Synod Generalny, którego uchwały podlegały zatwierdzeniu przez monarchę podobnie jak wybór pastorów, seniorów i superintendentów¹. Ustawa była uzupełniana kolejnymi edyktami uzyskując całkowity kształt w 1891r. Parafie zostały uznane w dotychczasowych granicach, zmiany granic miał ustalać wydział superintendenty, natomiast o powstaniu nowych parafii miała decydować naczelna rada Kościoła. Patent Protestancki oznaczał zakończenie traktowania ewangelików jako obywateli drugiej kategorii w państwie Austriackim. Dał początek również rozwojowi kościoła i największej jego działalności na Śląsku Cieszyńskim. Dał zupełną swobodę wyznania i działalności szczególnie na niwie edukacyjnej. Dzięki takiej regulacji prawnej Kościół Ewangelicki mógł swobodnie działać i rozwijać się na terytorium imperium Habsburgów.

1 Ks. dr WOLDEMAR GASTPARY, Historia Protestantyzmu w Polsce od połowy XVIII w. do I wojny światowej, Warszawa 1977r., str. 173–175.

Wydarzeniem, które zapoczątkowało XX wiek w Kościele Ewangelickim na Śląsku Cieszyńskim było odsłonięcie pomnika Marcina Lutra w Bielsku. Autorem monumentu był wiedeński rzeźbiarz Franciszek Vogl². Pojawienie się pomnika w Bielsku było symbolem również wolności, które posiadali ewangelicy w Austrii. Do dzisiaj w centralnym punkcie Bielskiego Syjonu znajduje się pomnik Marcina Lutra. Przetrwał wszelkie wojny i konflikty. Postument został odsłonięty 8 września 1900r. Od ponad stu lat jest wizytówką Bielska. Dzisiaj jest to jedyny na terenie Polski pomnik reformatora z Wittenbergi. Prace nad wystawieniem trwały już od 1897r. Został wykonany według projektu Franza Vogla i wykonany w Wiedniu. Kazanie poświęcające postawienie statuy wygłosił ks. dr Theodor Hasse³.

Przed I wojną światową mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego wyznania ewangelickiego należeli do Superintendentury Śląsko - Morawskiej Kościoła Ewangelickiego Augsburgskiego i Helweckiego Wyznania w Austrii. Superintendentura była podzielona na trzy senioraty; dwa dla Moraw; w Brnie i Suchodolu. Jeden dla Śląska ze zmiennym miejscem siedziby seniora. Morawsko - Śląska Superintendentura liczyła w 1912r. 136 290 wiernych w tym Seniorat Śląski obejmujący teren Śląska Cieszyńskiego 106 713 dusz. Było to 24 % wszystkich luteran w Austrii⁴. W Senioracie Śląskim istniało 25 zborów z 3 filiałami i 38 stacjami kaznodziejskimi w których służyło 30 ewangelickich duchownych. Ostatnim Seniosem Śląskim był ks. Marcin Haase syn Teodora Haase wybitnego działacza ewangelickiego i politycznego drugiej połowy XIX w. Marcin Haase został wybrany w 1912r. i zastąpił na tym stanowisku ks. Andrzeja Glajcara, który został wybrany Superintendentem. Sprawy kościelne nad którymi pracował ks. Marcin Haase były związane z trwającą I wojną światową a następnie upadkiem Cesarstwa Austriackiego. Ks. Marcin Haase ceniał współpracę z polskimi pastorami i w przeciwieństwie do swojego wybitnego ojca nie próbował za wszelką cenę wzmacniać wpływów niemieckich w kościele i życiu publicznym na Śląsku Cieszyńskim.

Bliskie zakończenie I wojny światowej i upadek monarchii Austro - Węgierskiej w 1918r. zapoczątkował proces tworzenia nowych państw powstałych na gruzach imperium Habsburgów. Nowy rozdział historii miał znaczenie również dla spraw kościelnych. Na Śląsku Cieszyńskim cały XIX w. zachodziły procesy naro-

2 E. CHOJECKA, Zabytkowy ewangelicki kwartał w Bielsku zwany Bielskim Syjonem, [w:] Misja dzisiaj, XI Forum Ewangelickie, Bielsko/Biała 2005r. str. 75.

3 Ks. ADAM P. WEGERT, Dzieje Parafii Ewangelickiej w Bielsku, Warszawa 1974, str. 42-43.

4 Ks. R. JANIĆ, Diecezja Cieszyńska w 80 lecie złączenia z luteraniskim Kościołem w Polsce, Bielsko/Biała 1998r. str. 32.

dowościowe. Również społeczność ewangelicka musiała określić swoją tożsamość. Ewangelicy podobnie jak katolicy skupiali się w stronnictwach. Obóz protestancki był osłabiany poprzez spory narodowościowe. Istniały trzy grupy: polska, mające oparcie w licznej grupie pastorów i dużej części ludności głównie chłopskiej; niemiecka, które bazowało na przemysłowcach, inteligencji. Osoby te były często ludnością napływową. Trzecia grupa, tzw. Ślązakowcy pod przywództwem małej grupy pastorów przychylnie nastawiona wobec Niemiec bądź Czech. Wśród ewangelików na Śląsku Cieszyńskim rozwijał się silny patriotyzm Polski. Seniorat Śląski stanowił do I wojny światowej największy Seniorat w Austrii liczący 25 zborów ze 102 tys. wiernych. Przy czym powiaty cieszyński i bielski liczyły ponad 96 tys. wiernych w 18 zborach w tym Polaków – ewangelików około 70 tys., Niemców 20 tys. i Czechów około 7 tys. Niemcy skupiali się w zborach w Bielsku, Cieszynie i w mniejszej liczbie w Skoczowie, Frydku i Bohuminie. Czechów najwięcej było Starych Hamrach, Frydku i Orłowej. Polacy Skupieni byli w trzech stronnictwach politycznych: Związek Śląskich Katolików, Polska Partia Socjalistyczna i Polskie Zjednoczenie Narodowe (w tym ostatnim dużą rolę odgrywali ewangelicy – dr. Jan Michejda). Wspomniane trzy stronnictwa polityczne 19 października 1918r. powołały polską Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego uznana przez władzę w Wiedniu. Na jej czele stanęli ks. Józef Londzin (kat.), Tadeusz Reger, dr Jan Michejda. Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego 30 X 1918r. proklamowała swój Manifest opowiadając się za przyłączeniem Śląska cieszyńskiego do Polski. Kilka dni później niepodległość ogłosiła Czechosłowacja w związku czym powołano czeską radę narodową w Ostrawie. Rada Regencyjna w Warszawie przekazała Józefowi Piłsudskiemu dowódcy Legionów Polskich, po jego powrocie z twierdzy magdeburskiej dnia 11 XI 1918r. władzę nad odradzającym się państwem Polskim. W jej granice oddała Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego będący do tej pory pod rządami habsburskimi Śląsk austriacki. Następnie Rada Narodowa zwróciła się do Konsystorza Ewangelicko – Augsburskiego w Warszawie o objęcie zarządu nad Kościołem Ewangelickim na Śląsku. Superintendent Generalny w specjalnym piśmie objął w zarząd ewangelików na Śląsku Cieszyńskim i dnia 20 XII 1918r. przybył do Cieszyna. Po uroczystym nabożeństwie nastąpiło podpisanie aktu złączenia Senioratu Śląskiego z Konsystorzem w Warszawie. Ks. dr Artur Schmidt poinformował wówczas bp. Burschego ze zbory niemieckojęzyczne chcą przyłączyć się do Ewangelickiego Kościoła Niemiecko – Austriackiego (np. parafia Bielsko). Wybrano tymczasowy zarząd kościelny przyznając dwa miejsca zborom polskim a dwa niemieckim. Na wniosek ks. Józefa Mamicy z Błędowic Seniosem wybrano ks. Franciszka Michejdę z Nawsia, a kuratorem senioralnym Jerzego Borutę z Bobrku. Na wniosek ks. dr Ryszarda Wagnera konseniorem ks. dr Artura Schmidta Bielska a zastępcą kuratora

Roberta Bathelt również z Bielska. Polaków i ewangelików w Paryżu reprezentowali duchowni ks. Józef Mamica i ks. Karol Kulisz. Polscy pastorycy wysłali datowany na 3 grudnia memoriał udowadniający polskość Śląska Cieszyńskiego. Sytuacja między Polakami a Czechami była bardzo napięta. Czesi chcieli zbrojnie zająć terytorium Śląska Cieszyńskiego aż do granicznej rzeki Białej. Atak Czechów 23 I 1919r. został zatrzymany przez siły Polskie dopiero w Skoczowie na Wiśle⁵. Spór między Polską a Czechosłowacją został rozstrzygnięty przez konferencje mocarstw. Na konferencji pokojowej w Paryżu Cieszyńskich ewangelików reprezentowali ks. Karol Kulisz i ks. Józef Mamica. Złożyli kierownictwu konferencji „Memoriał w przedmiocie sporu granicznego w Księstwie Cieszyńskim” Początkowo o przynależności tego terytorium miał decydować plebiscyt. Wobec zagrożenia komunistycznego ze wschodu Polska na konferencji w Spa odstąpiła od plebiscytu godząc się na arbitraż. Mocarstwa dokonały niekorzystnego dla Polski podziału Śląska Cieszyńskiego na rzece Olzie płynącej przez Cieszyn. Tym samym wierni Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego do tej pory pozostając w jednej strukturze kościelnej zostali również podzieleni. Tak narodziło się terytorium Zaolzia. Obszar nazywany tak przez Polaków, który wszedł w skład Czechosłowacji. Wraz z podziałem granicznym Polski Kościół Ewangelicko – Augsburski znalazł się w trudnej sytuacji. Seniorat Śląski został rozbity. Z 25 zborów należących do Senioratu Śląskiego, 15 zostało po czeskiej stronie W wyniku niekorzystnego wyniku po stronie czeskiej po stronie czeskiej zostało 50 tys. ewangelików. Wierni Ci byli w większości Polakami. Największą stratę ponosiła parafia w Cieszynie. Granica przecinała miasto Cieszyn na dwie części wzdłuż Olzy. Ewangelicy po stronie czeskiej oddzieleni od Kościoła Jezusowego musieli utworzyć nowy zbor – Na Niwach. Seniorem pozostawał dla obu części Śląska Cieszyńskiego, podzielonych granicą ks. Franciszek Michejda z Nawsia. Nie był uznawany przez władze czeskie. W Czechosłowacji w grudniu 1918r. powstał Czesko-Braterski Kościół Ewangelicki oraz Niemiecki Ewangelicki Kościół Czech Moraw i Śląska. Zbory polskie na Zaolziu uchwaliły w Trzyczcu 16 sierpnia 1920r. utworzenie autonomicznego Senioratu Augsburskiego Wyznania, który miał nadal podlegać Konsystorzowi w Warszawie. Obawiano się problemów ze strony rządu Czech. Faktycznie władze Czechosłowacji odmówiły na podległość zborów po stronie czeskiej władzom kościelnym w Warszawie. Parafie ewangelickie uchwaliły w *Orłowej* – 6 kwietnia 1922r utworzenie Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania na Śląsku Wschodnim w Czechosłowacji. W następnym roku Praga uznała nowe wyznanie. Po Konferencji w Monachium w

5 CZ. BRZOZA, Wielka Historia Polski t. 9 Polska w czasach niepodległości i drugiej wojny światowej (1918-1945), Kraków 2003r. str. 35.

1938r. władze Polski widząc upadek Czechosłowacji, zagrabienie przez Niemcy Hitlera Kraju Sudeckiego i utworzenie Protektoratu Czech i Moraw wykorzystały sytuację i anektowały Zaolzie. Jeszcze raz, ale na bardzo krótko ewangelicy Śląska Cieszyńskiego znaleźli się w jednym kraju i jednym Kościele.

Po polskiej stronie zbory weszły w skład kościoła Ewangelicko – Augsburgskiego. Obok tego kościoła w II Rzeczypospolitej działały: Kościół Ewangelicko –Unijny, Kościół Ewangelicki Augsburgskiego i Helweckiego Wyznania. Kościół Ewangelicko – Unijny na polskim Górnym Śląsku, Kościół Ewangelicko – Reformowany w RP, Wileński Kościół Ewangelicko – Reformowany, Kościół Ewangelicko – Luterski (Staroluterski).

Na polskim Śląsku Cieszyńskim w miejsce zmarłego 12 lutego 1921r ks. Franciszka Michejdy Seniosem Śląskim został wybrany ks. Karol Kulisz, który przeniósł się do Cieszyna z Ligotki Kameralnej. Jego zastępcą został ks. Ryszard Wagner z Bielska, który reprezentował niemieckich ewangelików. Wcześniej, bo w 1920r. parafie Bielska, Starego Bielska i Międzyrzecze pod kierownictwem ks. dr Artura Schmidta rozważały możliwość utworzenia samodzielnego kościoła pod nazwą „Bielski Seniorat Wyznania Augsburgskiego”⁶. Rozważano także możliwość przyłączenia się do Kościoła Ewangelicko-Unijnego na Górnym Śląsku z siedzibą w Katowicach, który powstał na terenach przyłączonych do Polski. Na przeszkodzie stanął jednak fakt, że mieszkańcom Górnego Śląska przyznano szczególne prawa (autonomia) na mocy Konwencji Genewskiej, które nie mogły być rozciągnięte na Śląsk Cieszyński. Wynikało to z tego, że Cieszyn leżał poza granicami byłej Rzeszy Niemieckiej. Śmierć pastora Schmidta w sierpniu 1923r. położyła kres staraniom zborów bielskich o samodzielność kościelną i zdecydowała o pogodzeniu się z przynależnością do kościoła siedzibą w Warszawie. Parafia w Białej zdecydowała się przyłączyć jednak do niemieckich zborów w Galicji, które utworzyły Kościół Ewangelicko Wyznania Augsburgskiego i Helweckiego wzorowany na austriackich rozwiązaniach. W ten sposób ewangelicy Bielska- Białej zostali rozbici na dwa odrębne wyznania.

Po polskiej stronie Olzy zbory ewangelickie liczące w latach trzydziestych ok. 45 tys. dusz stanowiły Diecezję Śląską. Należały do niej parafie; Bielsko z filialem w Czechowicach – Dziedzicach, Cieszyn, Drogomyśl, Goleśzów, Jaworze, Międzyrzecze, Skoczów, Stare Bielsko, Ustroń, Wisła, Kraków z filialem w Wieliczce, Sosnowiec z filialem w Dąbrowie Górniczej.

6 APK oddział w Bielsku – Białej, Akta Urzędu Parafialnego Wyznania Augsburgskiego w Bielsku sygn. 15.

W latach 1921–1937 seniorem Diecezji Śląskiej Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego został proboszcz Cieszyna ks. Karol Kulisz. Związany przed I wojną z ruchem przebudzeniowym, pietystyczną organizacją „Społeczność Chrześcijańska” Organizacja ta była utworzona w 1900r⁷. Swoją działalnością pobudzała prace misyjną i diakonijną. W 1920r. ks. Kulisz nabył 50 ha ziemi pod Cieszynem. Zaczynając od starej szopy stworzył przytułek dla starców i dzieci. Rozbudowując to miejsce w Zakłady Opiekuńcze „Eben-Ezer”. Pozyskiwał środki z zagranicy. Stworzenie tej instytucji pociągnęło za sobą powołanie Polskiego Diakonu Żeńskiego oddzielając go od dotychczasowego niemieckiego założonego w XIX w przez ks. dr Teodora Haase. Diakonat uzyskał w 1926r. zatwierdzenie przez władze. Diakonat liczył 50 siostr, które pracowały w domu opieki i Szpitalu Śląskim. Czas międzywojenny charakteryzował się rozwojem stowarzyszeń ewangelickich np. Stowarzyszenie Niewiast Ewangelickich które prowadziło „Szkółki Niedzielne”, Towarzystwo Młodzieży Ewangelickiej (powstałe w 1926r.), które zorganizowało chór, kola oświatowe, teatralne, wycieczkowe. Bogata była również działalność wydawnicza a Cieszyn stał się jej ważnym ośrodkiem. Były tutaj redagowane cztery czasopisma „Poseł Ewangelicki”, „Nowy Czas”, „Słowo Żywota” i „Na przełomie”.

Rozwój kościoła jak i na Śląsku jak i w całej Polsce hamowały spory narodowościowe. Kościół Ewangelicko-Augsburski kierowany przez bp. Juliusza Bursche złożony był z Polaków i Niemców. Władze kościelne opowiadały się za opcją Polską natomiast większość wiernych stanowili Niemcy. Odwrotnie było na Śląsku cieszyńskim gdzie większość wiernych to byli Polacy tylko w parafiach Bielsko, Stare Bielsko, Międzyrzecze większość stanowili Niemcy. Duchowni tych zborów weszli w skład w opozycyjnej wobec Burschego *Arbeitsgemeinschaft deutscher Pastoren*. Organizacja powstała w 1935r. Początkowo jej pracami kierował proboszcz parafii Bielskiej ks. Ryszard Wagner⁸. W swoich poglądach byli zbliżeni do Ewangelickiego Kościoła Unijnego i Kościoła Ewangelickiego w Niemczech⁹ Przepisy nowej ustawy kościelnej z 1936r. na mocy której władze państwowe uzyskały daleko idące kompetencje, służące polonizacji kościoła w zborach bielskich były realizowane w niewielkim stopniu.

7 T. SIKORA, 90 lat zorganizowanej pracy misyjnej i ewangelizacyjnej na Śląsku Cieszyńskim 1905–1995, w Kalendarz Ewangelicki 1995, Bielsko/Biała 1995. str. 202.

8 E. ALABRUDZIŃSKA, Protestantyzm w Polsce w latach 1918–1939, Toruń 2009, str. 296.

9 E. ALABRUDZIŃSKA, Rozłam narodowościowy? Rozwój opozycji w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce w latach 1933–1939, w Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu, Toruń 2009r. str. 33.

O tym jak zgodnie mogła wyglądać współpraca między Niemcami a Polakami w jednej parafii świadczy współistnienie obu grup w parafii w Bielsku, które chciałbym w kilku zdaniach przybliżyć. Życie zborowe rozwijało się za probostwa ks. Wagnera bardzo owocnie. W parafii działały – Związek Młodzieńców, Koło Dziewczęce i orkiestra dęta. Urządzano wieczorki z odczytami i prowadzono bibliotekę, organizowano również godziny biblijne. W kaplicy nowego cmentarza przy ul. Listopadowej odbywały się nabożeństwa dla żołnierzy bielskiego garnizonu. Mimo wciąż ewidentnie niemieckiego charakteru zboru na Bielskim Syjonie liczba Polaków – ewangelików w parafii musiała się zwiększyć ze względu na napływ ludności, związane z II Rzeczpospolitą. Ks. Wegert podawał, że liczba polskojęzycznych zborowników mogła w latach 30 tych XIX w wynieść już ok. 30 %¹⁰. W 1929r. Polskie nabożeństwa zostały przeniesione na godziny przedpołudniowe a od 1934r. w Bielsku w każdą niedzielę odbywało się nabożeństwo po Polsku i po Niemiecku. Odbywały się również konfirmacje Polskie i Niemieckie. W 1932r. powstał Związek Polaków Ewangelików, którego pracami kierował ks. Paweł Karzel zaś z tej organizacji wyłonił się Związek Polskiej Młodzieży Ewangelickiej oraz Stowarzyszenie Niewiast – pod kierunkiem parafialnego katechety ks. Jerzego Kupczaka¹¹. Współpraca między narodowościami układała się zgodnie i bez większych konfliktów w ramach parafii czym umiejętnie kierował ks. R. Wagner co musiało być trudne i wymagało wielu kompromisów. W okresie międzywojennym nastąpiła znamienita reorientacja bielskich Niemców z opcji wiedeńskiej na berlińską. Tę ostatnią przyjęła zwłaszcza ultra nacjonalistyczna i antypolska Partia Młodziemiecka (*Jungdeutsche Partei für Polen*) kierowana przez Rudolfa Wiesnera wiceburmistrza Bielska i senatora RP. Partia ta nie tylko zdominowała tutejszych Niemców, wprowadzając ich w krąg ideologii nazistowskiej. Władze polskie, zwłaszcza administracja województwa śląskiego w Bielsku, kontynuowały polonizację obu miast, popełniając jednak wiele błędów i naruszając prawa mniejszości narodowych. Skonsolidowały one miejscowych Niemców wokół Wiesnera.

Bielsko było ważnym ośrodkiem na mapie kościoła – w 1932r. odbył się II Zjazd Chórów Ewangelickich zaś w 1935r. odbył się IX Zjazd Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej co musiało być demonstracją przywiązania parafii do Kościoła kierowanego przez propolskie stronnictwo ks. bp Burschego.

W latach probostwa ks. Wagnera parafia na Bielskim Syjonie kontynuowała swoje edukacyjne tradycje. Szkoły podstawowe przy placu kościelnym, w praktyce ewangelickie z biegiem czasu straciły swój wyznaniowy charakter przyjmując dzieci

10 P. KENIG, Z dziejów luteranizmu w Bielsku – Białej, Bielsko/Biała 2000, str. 52-53.

11 P. KENIG, op. Cit, str. 32.

i młodzież rzymskokatolicką i żydowską ze zlikwidowanych innych szkół. Od 1920r. działał także powstały z inicjatywy pastora Wagnera wieczorowy „Uniwersytet Ludowy” (*Abendsvolkhochschule*) dla dorosłych. Ważną rolę dla niemieckiej społeczności odgrywało gimnazjum realne z niemieckim językiem wykładowym przy ul. Słowackiego. W szkole nauczycielami była duża liczba ewangelików i była to jedyna w Polsce ponadpodstawowa szkoła, w której j. niemiecki był wykładowym. Ewangelickiemu seminarium nauczycielskiemu groziło rozwiązanie z powodu zmniejszenia się liczby uczniów. Za zgodą parafii w 1921r. przyjęto do placówki uczennice z rozwiązanego seminarium żeńskiego, przekształcając szkołę w koedukacyjną. W następnych latach do bielskiej szkoły przybywali uczniowie z zamykanych niemieckich seminariów nauczycielskich w Cieszynie, Bydgoszczy, Grudziądzu. Kształcili się tu również niemieckojęzyczni uczniowie z Górnego Śląska, dawnej Galicji z Wołynia. Seminarium było jedyną tego typu szkołą w Polsce, zarazem jednym z dwóch seminariów niemieckojęzycznych – drugie istniało w Łodzi. W latach 1919–1936 jego mury opuściło 382 absolwentów, z tego tylko 33 osoby pochodzące z Bielska. Koniec działalności przyniosła Ustawa Szkolna z 1932r. uniemożliwiająca działanie prywatnych instytucji tego typu – seminarium zamknięto dopiero w 1936r. Ograniczanie ewangelickiego – niemieckiego szkolnictwa przez władze polskie z przyczyn narodowościowych a nie religijnych było boleśnie odczuwane przez bielszczan, którzy sympatię zaczęli wykazywać tendencje sprzyjania ruchowi hitlerowskiemu.

Gdy 1 września 1939r. rozpoczęła się II Wojna Światowa dla Kościoła Ewangelickiego-Augsburskiego na Śląsku Cieszyńskim rozpoczął się nowy, tragiczny okres w dziejach. Po wkroczeniu Wermachtu rozpoczął się okres prześladowań polskiej części wyznawców. Parafie ewangelickie zostały podporządkowane konsystorzowi Kościoła Unijnego we Wrocławiu. Całe terytorium Śląska Cieszyńskiego włączono do III Rzeszy. Zakazano używania języka polskiego podczas nabożeństw i pogrzbów. Ewangelicki Związek Kobiet w Bielsku przekazał swój dom sierot w Bielsku na rzecz Narodowosocjalistycznej Opieki Społecznej. Dom Sióstr został przejęty przez Diakonienverein w Zehlendorf koło Berlina. W Cieszynie budynek ALLUMNEUM przejęty przez władze Niemieckie służył jako budynek dla przesiedleńców a następnie dowództwo SS przekazało je katolickim zakonnikom¹². Re-

12 Ks. O. MICHEJDA, Pięte pięćdziesięciolecie Kościoła Jezusowego na Wyższej Bramie przed Cieszynem (1909–1959) w Z historii Kościoła Ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim, Katowice 1992, str. 243.

kwirowano dzwony kościelne przetapiając je na amunicję¹³. W ciągu trwania wojny do obozów koncentracyjnych trafili następujący księża diecezji Śląskiej: ks. Paweł Nikodem – senior diecezji (Cieszyn), ks. Józef Berger (Cieszyn), ks. Andrzej Buzek (Cieszyn), ks. Józef Fierla (Orłowa), ks. Artur Gerwin (Jaworze) Franciszek Gnida (Bystrzca), ks. Karol Klus (Skoczów) Otton Kubaczka (Goleszów), ks. Władysław Pawlas (Wisła), ks. Andrzej Wantuła (Wisła). Ks. Karol Kulisz¹⁴ proboszcz Cieszyna, były senior diecezji został aresztowany przez gestapo 23 września 1939r. Przeszedł obozy w Skrochowicach i Rawiczu. Został przeniesiony do Buchenwaldu. Tam wybito mu oko i złamano szczękę. Sam cierpiąc podtrzymywał innych na duchu. Miał powtarzać „wierzę w Boga i wierzę Polskę, że zmartwychwstanie”¹⁵. Został zamordowany w Buchenwaldzie 8 V 1940r. Urna z jego prochami właściwie potajemnie została pochowana na cmentarzu w Cieszynie. W miejsce aresztowanych lub wywiezionych księży do parafii przychodzili mianowani przez Konsystorz we Wrocławiu komisaryczni pastoryści nastawieni proniemiecko; np. w Cieszynie ks. Paweł Zahradnik, ks. Adolf Jesch i ks. Jerzy Badura. Wiernych zmuszano do podpisywania Volkslisty by zwiększyć liczbę mężczyzn, których można było powołać do Wehrmachtu. W czasie walk zmieniała się struktura społeczna i narodowościowa. Do Bielska i parafii ewangelickich przybywali Niemcy z głębi Rzeszy, przesiedleńcy z Wołynia, Bukowina, Besarabia. Liczba członków parafii w Białej wynosiła w pewnym momencie nawet 15 tys. osób. Nie tylko ze strony III Rzeszy dosięgły prześladowania ewangelików Śląska Cieszyńskiego. Ks. Karol Banszel duszpasterz wojskowy pochodzący z Cieszyna zginął gdzieś w Związku Radzieckim. Do tej pory nie ustalono miejsca jego śmierci. W sumie w Katyniu, Charkowie, Miednoje i innych miejscach mogło zginąć nawet kilkuset ewangelików z ziemi Cieszyńskiej po obu stronach Olzy¹⁶. Ewangelicy ze Śląska Cieszyńskiego angażowali się w opór wobec okupanta. Jedną z najsłynniejszych postaci był Adolf Pilch z Wisły. Po klęsce Polski we wrześniu 1939r. przedostał się do Anglii. W 1943r. wrócił jako „cichociemny” rzucony na spadochronie. Na wileńszczyźnie zorganizował rozproszone jednostki AK. Przebił się do Warszawy. W jej okolicach walczył z

13 Ks. K. SAMIEC, Historia parafii ewangelickiej w Wiśle, w Z problemów Reformacji 3/4 Warszawa 1981-1982r, str. 185-186.

14 J. SZYLING, Martyrologia polskiego duchowieństwa ewangelickiego w latach 1939-1945, [w] Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu. Zbiór studiów pod redakcją Jarosława Kłaczek, Toruń 2009, str. 101-109.

15 Ks. R. JANIĆ, op. Cit. str. 109.

16 M. BORÁK, Ewangelicy ze Śląska Cieszyńskiego wśród ofiar Katynia, Ostaszkowa i Miednoje w Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim, Cieszyn 2010r, str. 226-235.

wojskami niemieckimi. Po wojnie zamieszkał w Anglii¹⁷. Inni działacze AK to Jan Kubisz z Cieszyna. Dyrektor Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Organizator w czasie Powstania Warszawskiego szpitali polowych. Innym bohaterem był Jan Cholewa z Ustronia pilot na brytyjskich Halifaxach dokonywał zrzutów dla AK¹⁸. Oraz wiele innych osób zaangażowanych w walkę o niepodległość Polski.

Koniec II wojny światowej nie przyniósł Polsce upragnionej wolności. Upadek jednego totalitaryzmu, przyniósł Polsce i Kościołom nowego wroga – komunizm. W kraju władzę przejęli komuniści zależni od Moskwy. Nowa władza zwalczała wszystkich, których uznała za zagrożenie. Polscy patrioci, Niemcy-chrześcijanie niezależnie od konfesji, inteligencja to byli nowi wrogowie. W tym miejscu chciałbym kilka słów powiedzieć o Bielskim proboszczu ks. Ryszardzie Wagnerze, który stał się ofiarą nowych porządków. Przez cały okres II wojny światowej ks. Wagner mógł pracować w Bielsku. Był Niemcem i był wcześniej związany z opozycją wobec ks. bp. Burschego. Władze III Rzeszy zostawiły go na stanowisku proboszcza. W styczniu 1945r. ks. Wagner został ewakuowany przed zbliżającym się frontem i armią radzieckim. Rosjanie weszli do miasta w nocy z 11 na 12 lutego 1945r. Koniec wojny zmienił strukturę narodowościową Bielska. W parafii liczącej 4 tys. dusz pozostało 1,5. Ks. Wagner wykazując się osobistą odwagą w marcu wrócił do Bielska nie chcąc zostawiać bez opieki wiernych. Został aresztowany 16 maja przez NKWD i wywieziony do obozu pracy w Świętochłowicach. Tam zmarł 3 sierpnia¹⁹ o czym zaświadcza jak napisała prof. Chojcka w swoim artykule – wspomnieniu przy poświęceniu tablicy pamiątkowej, w parafii znajduje się kartka z informacją „*Obóz Pracy w Świętochłowicach dnia 4 sierpnia 1945r. Zawiadamiam, że dnia 3 sierpnia 1945 zmarł w tutejszym obozie pracy więzień śledczy dr Wagner Ryszard urodzony dnia 3 marca 1889 roku w Skoczowie, doprowadzony przez Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego Bielsko. Naczelnik Obozu: Morel*”²⁰ Ostawiony komendant obozu w Świętochłowicach miał według prokuratury doprowadzić do śmierci 1538 więźniów. Znęcając się nad więźniami miał zwyczaj mówić „Byłem w Auschwitz przez sześć długich lat i przysięgłem sobie, że jeśli stamtąd wyjdę, odpłacę tym samym wam hitlerowcom” W rzeczywistości nigdy tam nie był. To jego zdanie ciekawie brzmi gdy przyrównamy je krótkim zdaniem z korespondencji z obozu ks. Wagnera „*Zawiniли inni , cierpieć muszą i znieść niewinni*”. Taka sytuacja nie dotyczyła tylko księży po-

17 H. DOMINIK, Bohaterowie są wśród nas [w] Kalendarz Ewangelicki 1986r.

18 Ewangelicy Warszawscy w walce o niepodległość Polski. Słownik Biograficzny, Warszawa 2007r. str. 320.

19 E. KNEIFEL, Die Pastoren evangelisch-augsburgischer Gemeinden in Polen, str 177.

20 E. CHOJECKA „Bielski Syjon” 1/2005.

chodzenia niemieckiego ale często całej społeczności. Na ewangelikach skupiła się nagromadzona przez lata nienawiść. W latach 1945–1947 trwały aresztowania przez NKWD bądź UB. Jedno z więzień znajdowało się na placu Kościelnym w Bielsku. Zwłoki pomordowanych chowano na ewangelickich cmentarzach. Aresztowani byli wywożeni na roboty do obozów w głąb Rosji lub deportowani do Niemiec. Niszczono wszelki ślady niemieckiej przeszłości. Udało się uratować w Bielsku stojący przed kościołem pomnik Marcina Lutra. Niestety zdewastowano wiele nagrobków niszcząc niemieckie napisy. Taki los spotkał min. słynną w Bielsku Studnię Pastorów²¹. Wobec wyznawców ewangelicyzmu postępowano często według zasady Polak – katolik, Niemiec- ewangelik co na Śląsku Cieszyńskim nie miało 100 % odzwierciedlenia w rzeczywistości. Taka polityka prowadziła w wielu regionach do emigracji ewangelików. Najsłabiej proces wyjazdów wiernych do Niemiec przebiegał na Śląsku Cieszyńskim ze względu na polski charakter tutejszych zborów.

Kościół Ewangelicko-Augsburski wchodził w czasy powojenne z ogromnymi stratami ludzkimi i materialnymi. Nastąpiło przesunięcie granic, przesiedlenie ludności. W zaistniałej sytuacji Kościół Ewangelicko-Augsburski został jedynym kościołem ewangelickim w Polsce. Struktury pozostałych przestały istnieć bądź zostały włączone pod zarząd Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Zginęła większość duchownych. Właściwie wszystkie parafie i kościoły diecezji Cieszyńskiej były uszkodzone bądź zniszczone, często ograbione z mienia. Przedwojenna Diecezja Śląska po II wojnie Światowej weszła w skład kościoła jako jedna z sześciu diecezji ze zmienioną nazwą – Diecezja Cieszyńska. Zaolzie po raz drugi w ciągu kilkudziesięciu lat przypadło jednak Czechosłowacji. Ponownie ok. 50 tys. ewangelików, w większości Polaków pozostało poza ojczyzną. Diecezja liczyła po 1945r. 13 parafii i ok. 37 tys. wiernych. Terytorialnie była najmniejszą diecezją ale liczebnie najsilniejszą w kościele. W całym kościele utrzymano zasadę, że siedzibą diecezji będzie miejsce pracy seniora. Do 1954r. Diecezją Cieszyńską kierował ks. Paweł Nikodem z Ustronia, a następnie w latach 1954–1956 pełniło obowiązki seniora ks. Oskar Michejda z Cieszyna a przez następny rok ks. Paweł Bocek z Ustronia. W 1957r. wieloletnie rządy objął bielski proboszcz ks. Adam Wegert, który kierował

21 Bardzo ciekawym elementem znajdującym się na zabytkowym terenie Bielskiego Syjonu jest tak zwana Studnia Pastorów (lub Sadzawka Pastorów), której autorem jest Anton Wasserburg, rzeźbiarz również pochodzący z Wiednia. Był to symbol – podziękowanie dla najważniejszych postaci Bielskiego ewangelicyzmu. Sadzawka była kwadratowa a na każdym rogu była inskrypcja poświęcona jednej postaci; część wschodnia dla Jana Schmitza pastora w latach 1806–1825, część zachodnia dla Karola Schneidera, który pracował w Bielsku przez 50 lat 1832–1882, od północy poświęcone wybitnej postaci całego polskiego ewangelicyzmu Jerzemu Trzanowskiemu a południe Łukasza Wenceliusa Patora z początku XVII w.

pracami diecezji do 1980r. Po nim nowym seniorem został nowy proboszcz parafii Zbawiciela w Bielsku ks. Jan Szarek (1980–1991). Następnym zwierzchnikiem został ks. Paweł Anweiler używający już po zmianie Wewnętrznego Prawa Kościoła E- A w RP tytułu biskupa. Pozostaje na tym stanowisku do dzisiaj będąc również proboszczem w Bielsku.

W nowej rzeczywistości społeczno-politycznej kościół musiał borykać się z wieloma problemami. Ideologia komunistyczna była wrogo nastawiona do wszelkich wyznań chrześcijańskich. Władze chciały sobie podporządkować kościoły i zmusić do ograniczenia pracy religijnej. Zakazywano działalności społecznej. Odebrano majątki. Ograniczano możliwości wydawnicze a książki i czasopisma, które mogły być publikowane podlegały cenzurze. Narzucano tematykę jaką powinno przekazywać wiernym. Władze wykorzystywały Kościół Ewangelicko-Augsburski do rozgrywek z Kościołem Rzymskokatolickim.

Narzucano wygodne dla komunistów władze kościelne. Zmuszaniem księży i zaangażowanych świeckich do tajnej współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Władzom komunistycznym łatwiej było opanować i kontrolować właśnie kościoły mniejszościowe, które bojąc się dominacji Kościoła Rzymskokatolickiego łatwiej podejmowały różnorodną współpracę z komunistami. Ta ugodowa współpraca często nie przynosiła skutków pozytywnych dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego dodatkowo budząc niechęć i niezrozumienie wiernych.

Władze państwowe chcąc ograniczyć działalność kościelną i stosując komunistyczną ideologię odbierała nieruchomości parafiom. W Cieszynie po wejściu w życie dekretu rządu Zakłady w Dzięgielowie musiał się wyrzec gospodarstwa rolnego i inwentarza²². W Bielsku na rzecz państwa przeszły budynki licznych szkół znajdujących się wokół parafii. Zostały zagospodarowane na szkoły państwowe. Przez większość okresu PRL (1944–1945) utrudniano również budowę nowych kościołów, kaplic, domów parafialnych.

Sprawą bardzo kontrowersyjną i do końca ciągle nie zbadaną jest współpraca księży ewangelickich ze Służbą Bezpieczeństwa komunistycznego państwa. O skali sporów wobec tego zagadnienia świadczy sprawa byłego biskupa Kościoła Janusza Jaguckiego, któremu synod w 2009 r. skrócił kadencję gdy w prasie zostały opublikowane materiały Instytutu Pamięci Narodowej, które wykazały wieloletnią

22 Ks. O. MICHEJDA, Pięte pięćdziesięciolecie Kościoła Jezusowego na Wyższej Bramie przed Cieszynem (1909–1959) w *Z historii Kościoła Ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*, Katowice 1992, str. 243.

współpraca biskupa ze Służbą Bezpieczeństwa²³. Powody współpracy z tajną policją komunistyczną były różne. Niestety bardzo często była to chęć zrobienia kariery w strukturach kościelnych. Tajni współpracownicy liczyli na pomoc w osiągnięciu stanowisk seniora, w synodzie bądź konsystorzu. Dla niektórych ważna była gratyfikacja finansowa. Dla większości bardzo pożądanym był paszport czyli możliwość legalnego wyjazdu z PRL. Brak paszportu dla wielu księży był bardzo uciążliwy, gdyż chcieli wyjeżdżać na dodatkowe studia lub organizować kontakty z ewangelikami z innych państw. Dlatego był to częsty powód nawiązywania współpracy. Inni duchowni podejmowali współpracę uważając, że działają dla „dobra Kościoła” zagrożonego przez Kościół Rzymskokatolicki. Niektórzy obawiali się przyszłości ewangelicyzmu. Po powstaniu „Solidarności” w 1980r. pojawiły się wśród ewangelików obawy o los w przyszłej Polsce. Wolnej od komunizmu ale zdominowanej przez duchowieństwo Kościoła Rzymskokatolickiego. Można stwierdzić, że obawy te były podsycane celowo przez Służbę Bezpieczeństwa, by zapobiec integracji społeczności lokalnych szczególnie na Śląsku Cieszyńskim gdzie ewangelicy stanowili ważną grupę społeczną. Gdy księża jawnie bądź potajemnie współpracowali z władzami wielu świeckich ewangelików angażowało się w działalność opozycyjną; np. na Śląsku Cieszyńskim Marcin Tyrna wieloletni przewodniczący Regionu NSZZ Solidarność²⁴. W wolnej Polsce senator i a w latach 2000–2001 wicemarszałek senatu. W stosunku do Kościoła Ewangelickiego raczej nie stosowano szantażowania księży poprzez kompromitujące materiały, taki motyw podjęcia współpracy najczęściej występował w Kościele Rzymskokatolickim. Służba Bezpieczeństwa była zainteresowana przede wszystkim szczegółowymi informacjami o sytuacji w Kościele. Jakże są nastroje, konflikty, kontakty. SB poszukiwało informacji zakulisowych. Interesowały ją sprawy, które nie powinny wychodzić poza pewne gremia kościelne. Duchowni, którzy podjęli współpracę musieli zdawać dokładne relacje z wizyt gości z zagranicy czy informować swoich „prowadzących” o własnych wyjazdach zagranicznych. Poprzez księży szukały również informacje o parafianach, np. kontakty wiernych z zagranicą. Współpraca duchownych jest ogromnym tematem, który przekracza ramy tego referatu. CHCIAŁEM JEDNAK PRZYBLIŻYĆ pewne fakty by zrozumieli państwo specyfikę pracy Kościoła w państwie totalitarnym. Od kilku lat działa powołana przez Konsystorz Kościelna Komisja Historyczna,

23 C. GMYZ, Pastor i bezpieka, „Rzeczpospolita” 27 IX 2008; A Rybińska, Dzieje jednego donosu, ibidem.

24 J. SZTURC, Duchowni Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego w PRL wobec Służby Bezpieczeństwa, w: Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu. Zbiór studiów pod redakcją Jarosława Kłaczki, str. 284–291 Toruń 2009.

której badania zakończą rozliczanie działalności Kościoła w czasie komunizmu. Publikacje na ten temat są potrzebne ze względu na emocje jakie te sprawy wciąż budzą wśród wiernych.

Władze państwowe starały się różnymi sposobami kontrolować kościół na szczeblu ogólnie kościelnym ale również diecezjalnym. To nie tylko angażowanie jako tajni współpracownicy. Chciano by Kościołem Ewangelicko – Augsburskim zarządzały osoby wierne komunistom. Do takiej sytuacji doszło w diecezji cieszyńskiej. Po śmierci seniora ks. Pawła Nikodema w 1954r. synod diecezjalny musiał dokonać wyboru nowego zwierzchnika. Tymczasowe kierownictwo diecezji objął ks. Oskar Michejda z Cieszyna. Z kandydowania na stanowisko seniora zrezygnował najpoważniejszy kandydat ks. Andrzej Wantuła. W ciągu kilkunastu miesięcy wyłoniło się dwóch poważnych kandydatów ks. Artur Gerwin z Cieszyna i ks. Adam Piotr Wegert z Bielska. Kandydatura ks. Artura Gerwina budziła wśród ewangelików kontrowersje. Ks. Gerwin był w powszechnej opinii sympatykiem nowego komunistycznego ustroju. Był członkiem Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko – Radzieckiej. Działał we Froncie Narodowym. Powstała grupa duchownych i świeckich, którzy nie chcieli dopuścić do jego zwycięstwa w wyborach. Grupa księży o poglądach narodowych i antykomunistycznych myślała o kandydaturze ks. Józefa Szerudy. Ten kandydat nie miał jednak wystarczającego poparcia. Poparto wówczas pochodzącego spoza Śląska Cieszyńskiego ks. Adama Wegerta, który mógł liczyć również na poparcie osób związanych z nurtem pietystycznym. (ośrodkiem w Dzięgielowie). Ks. Wegert ożeniony z Marią Buzek był związany z patriotycznym – polskim nurtem w kościele. Wybory, które odbyły się 4 III 1956r. przyniosły zwycięstwo ks. Wegertowi – dostał 38 głosów a jego konkurent 21²⁵. Przegrana pastora popieranego przez komunistów nie mogła się zakończyć bez konsekwencji. O napiętej sytuacji niech świadczy list ks. bp Karola Kotuli (ówczesnego biskupa Kościoła E – A w Polsce) do seniora Wegerta „*Byłem w Urzędzie do spraw wyznań i rozmawiałem w sprawie Cieszyńskiej. My we władzach kościelnych stojmy na stanowisku, że wybory są formalnie i porządnie przeprowadzone, dlatego nie mamy powodu do niezatwierdzenia. Ale w Urzędzie powiedziano „Jeżeli ks. W. chce być męczennikiem, to nim będzie” Wszelkie perswazje spełzły na niczym. O tym zawiadamiam jako Biskup, któremu dobro księży musi leżeć na sercu, oraz jako przyjaciel. Oczywiście czynię to prywatnie” Z serdecznym pozdrowieniem Ks. bp. K. Kotula*²⁶”. List ze względu na kontrolę korespondencji z Warszawy do Bielska przewiozła Bożena Wojak córka ks.

25 J. KŁACZKOW, Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce w latach 1945–1975, Toruń 2010, str. 119–122

26 List ks. bp Kotuli do ks. seniora Wegerta z 17 IV 1956.

Wojaka ze Starego Bielska²⁷. Władze państwowe nie zaakceptowały wyboru. Zgromadzenie diecezjalne musiało powtórzyć wybory. Dnia 30 III 1957r. odbyły się ponownie wybory. Ks. Wegert wygrał po raz drugi. Tym razem pokonał ks. Ottona Kubaczkę z Goleyszowa stosunkiem głosów 30 do 29. Sukces ks. Wegerta wypływał z przekonania głosujących, że potwierdzenie wyboru z przed roku będzie pokazem niezależności. Władze komunistyczne przeciągały akceptację dla wybranego seniora. Oskarżano go o współpracę po wojnie z radykalnie antykomunistycznymi Narodowymi Siłami Zbrojnymi²⁸. Trudny wybór ks. seniora Wegerta doprowadził do trwałego i wieloletniego podziału między duchowieństwem diecezji. Wynikał ten podział z opcji, które ujawniły się w czasie wyborów. Niektórzy księża długo bojkotowali ks. Wegerta jako seniora²⁹.

W kilku zdaniach chciałbym również przybliżyć sytuację jaka miała miejsce w Kościele Ewangelickim w części Śląska Cieszyńskiego. Podobnie po drugiej stronie Olzy w państwie Czechosłowackim. Sytuacja społeczno - polityczna ewangelików była jeszcze trudniejsza niż w Polsce. Tam obok nacisków komunizmu jako ideologii ateistycznej istniał konflikt narodowościowy. Władze państwowe chciały włączyć luteranów mieszkających na terenie Zaolzia do Kościoła Czeskobraterskiego. Kościół ten miał narodowy charakter czeski a teologicznie zbliżony do kalwinizmu. Dzięki oporowi grupy polskich księży m.in. Józefowi Bergerowi udało się uratować odrębność luteran na Zaolziu. Utworzony w 1950r. Kościół przyjął nazwę Śląski Kościół Ewangelicki Augsburskiego Wyznania, której używa do dziś³⁰. Władze komunistyczne zaniechały włączenia zaolziańskich luteranów do Kościoła czeskobraterskiego ale całkowicie podporządkowały sobie Kościół Luterński na Zaolziu. Aresztowano kilku księży, innych zmuszano do rezygnacji z pracy w kościele. Podsycano konflikty wewnętrzne, które niestety przyniosły zgubne skutki już po upadku komunizmu. Śląski Kościół Ewangelicki Augsburskiego Wyznania kierowany był przez zwolenników neopietyzmu. Przez wiele lat narastał konflikt między pietystami a konserwatystami. Doprowadziło to w 1995 do odejścia ok. 10 tys. konserwatystów, którzy utworzyli Luterński Kościół Ewangelicki Augs-

27 Bp. JAN SZAREK, KSIĄDZ SENIOR ADAM WEGERT, [w] Bóg jest Miłością w stulecie urodzin ks. seniora Adama Wegerta, praca zbiorowa pod redakcją ks. T. Konika, Bielsko - Biała 2010, str. 13.

28 J. KŁACZKOW, op. Cit, str. 123.

29 Relacja p. M. Wegert na spotkaniu Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego w Bielsku, wrzesień 2010.

30 J. SZYMECZEK, Augsburski Kościół Ewangelicki w Czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego, Cieszyn 2008r. str. 105-111.

burskiego Wyznania³¹. Kościół w Czeskiej części Śląska Cieszyńskiego wyszedł z czasów komunistycznych podzielony i w większym stopniu niż w Polsce dotknięty sekularyzacją.

Mimo trudności wynikających z istnienia Kościoła w antychrześcijańskim systemie komunistycznym w diecezji Cieszyńskiej duchowni i świeccy działali dla wzrostu Kościoła. Najważniejsze było to, że diecezja w przeciwieństwie do innych diecezji nie traciła wiernych. W innych diecezjach następowały masowe wyjazdy ewangelików do Niemiec. W związku z dobrą bazą w postaci w miarę licznych wiernych prowadzenie działalności religijno – społecznej było łatwiejsze. Najważniejsza praca, którą prowadzono to były chóry i zespoły muzyczne zakładane przy wszystkich parafiach. W latach 70 tych chóry otrzymywały zezwolenia na wyjazdy za „żelazną kutyń” do Niemiec Zachodnich, Holandii czy Szwecji. Poprzez muzykę integrowano społeczność ewangelicką. Organizowano spotkania dla młodzieży. Przywrócono działalność szkółek niedzielnych. Prowadzono godziny biblijne, spotkania braterskie. Ks. senior Adam Wegert zapoczątkował dni skupienia dla członków rad parafialnych. Udało się odzyskać dom Diakonisa w Wapiennicy. Budynek ten o nazwie „Betania” stał się domem wypoczynkowym, używanym do dzisiaj przez ewangelików. Najważniejszym wydarzeniem dla diecezji cieszyńskiej było przeniesienie w 1958r. Tygodni Ewangelizacyjnych z Miechowic na Górnym Śląsku do Dzięgielowa pod Cieszynem. Coroczny Tydzień Ewangelizacyjny stał się największą imprezą organizowaną przez Kościół Ewangelicko-Augsburski do dzisiaj w Polsce. Jest to również największa akcja ewangelizacyjno – misyjna akcja w tej części Europy. Na szczęście mógł działać Związek Gustawa-Adolfa, który przyczynił się do odbudowy wielu kościołów czy parafii dzięki ofiarności wiernych. W trudnych czasach komunistycznych na terenie Śląska były podejmowane pierwsze próby ekumeniczne. W stosunku do kościoła ewangelickiego do współpracy namawiał Rzymskokatolicki abp. Henryk Bednorz. Kościół Rzymskokatolicki na początku lat 60 – tych XX zaangażował się w nabożeństwa Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Początkowo w Warszawie a następnie w innych częściach kraju³². Można powiedzieć, że zapoczątkowane wówczas kontakty ekumeniczne najsilniej rozwinęły się właśnie na Śląsku Cieszyńskim. W czasach Stanu wojennego i kryzysu społeczno gospodarczego organizowano pomoc żywnościową i lekową. Akcja ta wykraczała poza granice konfesyjne. W 1983r. udało się reaktywować Pol-

31 J. SZYMECZEK. Ewangelicy polscy na Zaolziu w latach 1945–1989 [w] *Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu. Zbiór studiów* pod redakcją Jarosława Kłaczkowa, Toruń 2009r. str. 509–511.

32 K. KARSKI, *Od Edynburga do Porto Alegre*, Warszawa 2007r.

skie Towarzystwo Ewangelickie. Organizacje społeczno kulturalną ewangelików istniejąca przed drugą wojną światową. Przez wiele lat władze komunistyczne utrudniały odtworzenie tej instytucji. Na Śląsku Cieszyńskim udało się utworzyć koła PTE w Bielsku, Cieszynie, Ustroniu, Jaworzu, Wiśle. W Cieszynie najważniejszym działaczem PTE był i jest p. Władysław Sosna niestrudzenie propagujący historię i działalność ewangelików. W latach osiemdziesiątych gdy władze złagodziły swoją postawę w diecezji mogły powstać nowe kościoły; np. Bażanowice, Wiśla – Jawornik, Wiśla – Malinka. Najważniejszym budynkiem, który powstał w Diecezji Cieszyńskiej był Ośrodek Wydawniczy Augustana³³. Oddany do użytku już po przemianach społecznych w 1992r. W budynku znalazła się drukarnia i redakcja Zwiastuna Ewangelickiego przeniesiona do Bielska z Warszawy.

Kościół Ewangelicko-Augsburski przetrwał trudne czasy komunistyczne. Diecezja Cieszyńska zachowała swoją wyjątkową pozycję w strukturach kościelnych. Liczba wiernych utrzymała się na podobnym poziomie przez kilkadziesiąt lat. Diecezja ta pozostaje jedynym regionem Polski gdzie ludności ewangelickiej jest stosunkowo dużo. Kościół nie musi więc działać tutaj w charakterze diaspory jak w innych regionach. To pozwala ewangelikom działać aktywnie w swoim środowisku. Po upadku władzy komunistycznej kościół ewangelicki stanął przed nowymi możliwościami ale też wyzwaniem. Sejm RP uchwalił 13 maja 1994r. *Ustawę o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*. Zagwarantowano w niej korzystanie z pełnej wolności. Swobody wykonywania swojego kultu religijnego. Niezależności w kierowaniu swoimi sprawami wewnętrznymi. Małżeństwo zawarte przed duchownym ewangelickim ma skutki cywilne³⁴. By lepiej docierać do wiernych podzielono duże parafie. Obecnie w diecezji cieszyńskiej istnieje 22 parafii. Pracuje w nich 34 księży (w 1945r. – 13 parafii). Można było odtworzyć działalność edukacyjną ewangelików. W Cieszynie utworzono Towarzystwo Ewangelickie, które na placu kościelnym zażyło szkoły wszystkich typów edukacji do matury. Podobnie w Bielsku powołano Towarzystwo Szkolne im. Mikołaja Reja które prowadzi w Bielsku dwie szkoły podstawowe, gimnazjum, liceum a nawet Wyższą Szkołę Administracji. Szkoły oczywiście mają charakter ekumeniczny i cieszą się popularnością również wśród katolików. Uregulowano pracę misyjną. W Dzięgiełowie utworzono Centrum Misji i Ewangelizacji które koordynuje pracę misyjną w Kościele. Organizuje tygodnie ewangelizacyjne już nie tylko w Dzięgiełowie ale i w innych miejscowościach w diasporze. Przy centrum Misji i Ewangelizacji utwo-

33 R. JANIŁ, op. Cit. str. 126.

34 E. PAŁKA, Luteranie we współczesnej Polsce i Republice Czeskiej [w] Trzysta Lat Tolerancji. Op. Cit. str. 267.

rzono również Szkołę Biblijną. Rozwinięto pracę diakonijną. Otworzono kolejny dom opieki. Do istniejącego nadal i prowadzonego przez siostry diakonise Domu Opieki w Dziegielowie dołączono kierowany przez parafię w Bielsku Dom Opieki „SOAR”. Parafie diecezji cieszyńskiej biorą aktywnie w akcjach ogólnokościelnych akcjach charytatywnych np. prezent pod choinkę, skarbonka diakonijna. Rozwija się działalność ekumeniczna. Dużym impulsem do zbliżenia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego z Kościołem Rzymskokatolickim była wizyta papieża Jana Pawła II w kościele ewangelickim w Skoczowie w 1995r. Odbyło się wtedy spotkanie ze zwierzchnikiem diecezji cieszyńskiej Pawłem Anweilerem. Dzięki temu wydarzeniu rozwija się wspomniany wcześniej Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcijan czy ekumeniczna świąteczna akcja charytatywna – Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Na Śląsku Cieszyńskim odbywają się konkursy biblijne – Jonasz przy współpracy obu wyznań. Organizowane są ekumeniczne festiwale i koncerty. Ewangelicy i katolicy wspólnie przez pewien czas użytkowali kościoły np. w Międzyrzeczu czy Brennej Ewangelicy mogą dbać o swoją przeszłość. W Kościele Jezusowym w Cieszynie zorganizowano Muzeum Reformacji oraz Archiwum i Bibliotekę Tschemara. Organizowane są konferencje naukowe przybliżające przeszłość ewangelicyzmu na Śląsku Cieszyńskim; np. konferencja z sierpnia 2007r poświęcona 225 rocznicy Patentu Tolerancyjnego Józefa II³⁵ czy w maju 2009r. z okazji 300 rocznicy powstania Kościoła Jezusowego w Cieszynie³⁶.

W ciągu 20 lat wolności w diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego udało się wiele cennych inicjatyw rozwijających działalność ewangelików. Luteranie w Polsce i na Ziemi Cieszyńskiej stoją jednak przed wieloma problemami i wyzwaniami.

- 1) Postępująca sekularyzacja i słabsze zaangażowanie wiernych w życie kościelne.
- 2) Utrzymanie młodzieży pokonfirmacyjnej w kościele.
- 3) Problem utrzymania finansowego parafii, diecezji i całego Kościoła Ewangelickiego w Polsce.
- 4) Problem utrzymania tożsamości wyznaniowej przy ogromnej większości Kościoła Rzymskokatolickiego. Stosunki ekumeniczne z kościołem większościowym.
- 5) Stosunek do przeszłości Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego w czasach PRL. Ciągleniewyjaśnionawspółpracaduchownychzaparatembezpieczeństwa PRL.

35 Przegląd Ewangelicki 1-2 /2008.

36 Trzysta lat tolerancji. Op. Cit.

- 6) Przypadki odchodzenia wiernych do wolnych kościołów i wspólnot wyznaniowych szczególnie w Wiśle.

Mimo problemów ewangelicy wierzą, że zachowają swoją wiarę i przetrwają na Śląsku Cieszyńskim. Pewność ta wypływa z faktu obecności ewangelików na tej ziemi już ponad 450 lat. W Polsce istnieje powiedzenie „Być twardy jak Luter spod Cieszyna”. Powiedzenie to dobrze oddaje charakter wiary ewangelickiej w Cieszyńskim. Kościoła nie zniszczyła kontrreformacja, nazizm i komunizm. Miejmy nadzieję, że i sekularyzacja nie zniszczy wiary luterńskiej.